
Specjalny pokaz sensacyjnego odkrycia w Łądzie nad Wartą!

Izdebka Wieży Grodzkiej

Pokaz przedłużony do 15 lipca 2014 r. !

Podczas pilotażowych badań konserwatorskich 4 głów relikwiarzowych (z kolekcji 55. przechowywanych w dawnym opactwie cystersów w Łądzie nad Wartą; obecnie siedzibie Wyższego Seminarium Towarzystwa Salezjańskiego) natrafiono na zespół zabytkowych tkanin dekorujących relikwie głów Towarzyszek św. Urszuli z XIII w. Wśród nich znajduje się unikatowa, tkana złotem tkanina z ponad 60. herbami średniowiecznego rycerstwa. Te i inne, równie cenne, znaleziska od 26 czerwca do 15 lipca są dostępne w Izdebce Wieży Grodzkiej na Parterze Zamku Królewskiego w Warszawie.

Zespół 60. herbów dekorujących niezwykle kosztowną, bo utkaną z nici jedwabnej, oplecioną złotem tkaninę, którą udostojniono relikwie – czaszkę jednej z 11. tysięcy dziewic, przesłaną do klasztoru cysterskiego w Łądzie, to bez wątpienia jeden z najcenniejszych w Europie zabytków wczesnej sztuki heraldycznej. Zanim herby – jakże trafnie nazwane przez Victora Hugo „hieroglifami średniowiecza” – zakorzeniły się w kulturze elit rycerskich Zachodu, funkcjonowały przede wszystkim w sferze obyczaju wojskowego – jako znaki rozpoznawczo-bojowe na tarczach, sukniach i chorągwiach rycerzy występujących na polach bitew i w turniejowych szrankach, a także w relacjach urzędowo-prawnych – na pieczęciach. Niewiele zachowało się zabytków sprzed początków XIV w., które mogą zaświadczyć tak dobitnie, jak tkanina z Łądu, że herby już wówczas pełniły doniosłą rolę symbolu, w którym wyrażało się całe bogactwo treści, łączących się z odczuwaniem własnej tożsamości, a także poczuciem więzi rodzinnej, więzów stanowych, lennych czy państwowych. Takie zaś jest przesłanie tkaniny z Łądu, którą ze względu na charakterystyczne cechy stylizacji heraldycznej trzeba datować najpóźniej na lata około 1270 – 1280. Jest więc jednym z najwcześniejszych i najbogatszych świadectw funkcjonowania heraldyki jako systemu komunikacyjnego poza sferą obyczaju wojskowego. Świadectwem niosącym bez wątpienia doniosłe przesłanie ideowe, ciągle jeszcze nieodczytane do końca. Przeważająca część herbów na tkaninie z Łądu została już zidentyfikowana – wiemy, jakie władztwa i rodziny reprezentowały. Ale nie udało się jeszcze odstąpić idei, która łączyła zestawione razem herby, wyrażonej w przeszło 60. znakach (nie wszystkie bowiem znalazły się na zachowanej we fragmencie tkaninie). Sądzić można, że upamiętniały one dobroczyńców klasztoru cysterskiego w Altenbergu, skąd czaszkę z tkaniną przesłano do Łądu. Ale jakie były okoliczności, które skłoniły cystersów altenberskich do zamówienia niezwykle kosztownej tkaniny i ozdobienia jej herbami? – tego jeszcze nie wiemy.

Tekst: dr Przemysław Mrozowski, zastępca dyrektora ds. Naukowych i Muzealnych Zamku Królewskiego w Warszawie – Muzeum.

Source URL: *<https://www.zamek-krolewski.pl/node/1087>*